

Sygn. akt I C 683/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Paulina Krawczuk

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2014 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **A. C.**

przeciwko **D. S. (1)**

o zapłatę kwoty 59 350,81 zł

I/ zasądza od pozwanego **D. S. (1)** na rzecz powoda **A. C.** kwotę **17 168 zł** (siedemnaście tysięcy sto sześćdziesiąt osiem złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ nakazuje ściągnąć od powoda **A. C.** z roszczenia zasądzzonego w punkcie I wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **2 832,51 zł** oraz nakazuje pozwanemu **D. S. (1)** uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **1 560,07 zł**, tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony oraz tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV/ koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powód **A. C.** wystąpił do tutejszego Sądu Pracy z powództwem o:

1) ustalenie, że był on zatrudniony u pozwanego **D. S. (1)**, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)w **B.**, na podstawie umowy

o pracę na czas nieokreślony w okresie od listopada 2008 r. do 31 maja 2010 r.;

2) zasądzenie od pozwanego na kwoty 40 500 zł tytułem wynagrodzenia za pracę z odsetkami ustawowymi: od kwoty 500 zł od dnia 11 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty oraz od kwot po 2 500 zł od dnia 11 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 lutego 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 marca 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 maja 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 lipca 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 października 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 lutego 2010 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, od dnia 11 maja 2010 roku do dnia zapłaty i od dnia 11 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty;

3) zasądzenie od pozwanego kwoty 18 850,81 zł tytułem wynagrodzenia prowizyjnego

z odsetkami ustawowymi od: kwoty 1 040,70 zł od dnia 11 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 840 zł od dnia 11 lutego 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 327,56 zł od dnia 11 marca 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 358,39 zł od dnia 11 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 959,69 zł od dnia 11 maja 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 397,05 zł od dnia 11 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 986,37 zł od dnia 11 lipca 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 010,25 zł od dnia 11 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 038,42 zł od dnia 11 września 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 902,07 zł od dnia 11 października 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 991,34 zł od dnia 11 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1 221,60 zł od dnia 11 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 914,80 zł od dnia 11 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 154,10 zł od dnia 11 lutego 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 105,50 zł od dnia

11 marca 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 972,70 zł od dnia 11 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 997,40 zł od dnia 11 maja 2010 roku do dnia zapłaty i od kwoty 272,10 zł od dnia 11 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie swoich żądań podał, że w dniu 01 lipca 2008 r. został zatrudniony

u pozwanego na podstawie ustnej umowy na czteromiesięczny okres próbny na stanowisku koordynatora do spraw projektów zabudowy samochodów. Podniósł, że po zakończeniu okresu próbnego, w dniu 01 listopada 2008 r., również na podstawie umowy ustnej, rozpoczął pracę u pozwanego na stanowisku pracownika biurowego – konsultanta do spraw transportu. Dodał, że umówił się z pozwanym, iż od listopada 2008 r. będzie świadczył na rzecz powoda pracę z miesięcznym wynagrodzeniem wynoszącym 2 500 zł, a dodatkowo miał otrzymywać prowizję w wysokości 10 % za każde z pozyskanych przez siebie zleceń transportu dla firmy pozwanego. Zaznaczył, że do jego obowiązków należało pozyskiwanie i rozliczanie zleceń transportu i wynajmu samochodu ciężarowego marki (...), numer rejestracyjny (...). Podkreślił, że wykonując powyższe obowiązki, na polecenie pozwanego i pod jego nazwiskiem założył konto na internetowej giełdzie transportowej (...), z której to pozyskiwał zlecenia oraz klientów. Oświadczył, że z klientami pozwanego ustalał warunki zleceń również przez program GaduGadu, w którym posługiwał się kontem pozwanego. Jednocześnie wskazał, że za każdym razem podczas prowadzenia rozmów, wskazywał swój mail (...) jako ten, na który należało wysłać zlecenia, jak również podawał swój numer (...), jako numer kontaktowy w sprawie. Dodał, że w ramach swoich obowiązków zajmował się całą procedurą związaną ze zleceniami transportowymi, to jest pozyskiwaniem zleceń, ustawianiem kursów, wystawianiem i wysyłaniem faktur oraz monitorowaniem regularnych wpłat przez zleceniobiorców. Dodatkowo prowadził również ewidencję transportu, w której zestawione były szczegółowe dane każdego z przyjętych zleceń, takie jak: przejechane kilometry, godziny pracy, stawka, wartość faktury itp. Wskazał także, że w firmie pozwanego wykonywał wiele innych prac, takich jak: naprawy samochodów, rejestracja pojazdów w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego

w D., w oparciu o udzielone mu przez pozwanego upoważnienia, dostarczanie dokumentów do biura rachunkowego, przyjmowanie transportu, w istocie zastępując także pozwanego pod jego nieobecność. Podał także, że w firmie pozwanego pracowali również W. G. i J. K. (1), przy czym ten drugi zatrudniony był na stanowisku kierowcy samochodu scania, i to właśnie z nim kontaktował się telefonicznie odnośnie zleceń przewozów, od niego też wskazany kierowca otrzymywał zlecenia wyjazdu. Dodał, że

w sprawie zleceń kontaktował się telefonicznie również z właścicielem firmy, czyli

z pozwanym. Podniósł, że potwierdzeniem realizacji opisanych wyżej obowiązków są, poza powołanymi przez niego dokumentami, wydruki zleceń transportowych, na których widnieje jego adres mailowy, jak również wizytówki, na których widnieje jego numer telefonu, jako konsultanta w sprawie zabudowy i transportu ciężarowego w firmie pozwanego. Oświadczył nadto, że wskazaną pracę dla pozwanego świadczył do końca maja 2010 r. Zaznaczył, że przez cały ten okres pozwany wypłacił mu na poczet wynagrodzenia łącznie do 2 000 zł, którą to kwotę zaliczył na poczet wynagrodzenia za listopad 2008 r. Wskazał, że w związku

z tym, iż pozwany nie wywiązał się z obietnic zawarcia z nim umowy o pracę na piśmie ani

z obietnicy rozliczenia zaległości jako wkładu w przyszlą spółkę z pozwanym, w 2010 r. postanowił odejść z pracy od pozwanego i założyć własną działalność gospodarczą. Na koniec wyjaśnił, że kwota 40 500 zł stanowi wynagrodzenie za pracę za okres od listopada 2008 r. do maja 2010 r., zaś kwota 18 850,81 zł – prowizję w wysokości 10 % za każde pozyskane przez niego zlecenie. Dodał, że odsetki za opóźnienie ustalił na podstawie art. 85

§ 2 k.p.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie zaprzeczył, by kiedykolwiek zatrudniał powoda

w swojej firmie. Wskazał także, że nigdy nie łączył ich żaden stosunek zatrudnienia, powód nie świadczył pracy na jego rzecz, nie miał powierzonych żadnych obowiązków ani ustalonego wynagrodzenia – czy to kwotowego, czy prowizyjnego. Nadto podniósł, że nie łączyły ich także żadna umowa cywilnoprawna czy też prowadzenie wspólnych przedsięwzięć, a powód nie wykonywał dla niego żadnych czynności, które generowałyby obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda mającym opisywać przebieg jego rzekomego zatrudnienia, pełnione funkcje i wykonywane czynności. Zarzucił, iż oświadczeniu powoda o zatrudnieniu go we wskazanym okresie przeczy przede wszystkim fakt, iż powód był wówczas zarejestrowany jako bezrobotny oraz uczestniczył

w kursach organizowanych przez PUP w D.. Nadto zabiegał o dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej, a ponadto na dużą skalę zajmował się sprowadzaniem z zagranicy samochodów, co wymagało bardzo częstych wyjazdów za granicę, a zatem dyspozycyjności i znacznej ilości czasu. Podkreślił również, że żadnej z okoliczności podawanych przez powoda nie potwierdziła również przeprowadzona kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Zaznaczył, że niekiedy powód oferował mu swoją pomoc w załatwianiu różnych związanych z prowadzeniem firmy spraw, np. w wysyłaniu listów poleconych czy księgowaniu pojedynczych zleceń, jednakże pomoc ta była niewielka i nieodpłatna. Zaznaczył, że wysokość rzekomo ustalonego wynagrodzenia jest niewspółmierna do wynagrodzeń w tej firmie, oscylujących wokół kwot o połowę mniejszych. Nadto podkreślił, że to on prowadził w firmie wszystkie sprawy związane z transportem i handlem, a w kwestii wizytówek wskazał, że powód samowolnie zlecił zmianę ich wzoru, tak, by znalazły się tam jego dane. Dodatkowo zarzucił, że nawet gdyby przyjąć, że wszystkie zlecenia wskazane

w wydrukach z rozmów i w liście otrzymanych wiadomości w skrzynce e-mail

(...)zostały zdobyte i przeprowadzone przez powoda, nie uzasadniałoby to jego roszczenia ani o ustalenie stosunku pracy, ani o związane z nim wynagrodzenie. Przyznał natomiast, iż w istocie powód zajął się dla niego rejestracją samochodu, jednak robił to jako pełnomocnik. Dodał, że powód podobne usługi świadczył także dla innych osób, wykorzystując, jako bezrobotny, swój czas.

Wyrokiem częściowym z dnia 05 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt IV P 276/11 tutejszy Sąd oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy. W dniu 20 maja 2013 r. zarządzono natomiast przekazanie sprawy o wynagrodzenie do rozpoznania I Wydziałowi Cywilnemu tutejszego Sądu.

Na rozprawie w dniu 04 września 2013 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że podtrzymuje żądanie zapłaty, wskazując, iż w ocenie powoda strony łączyła umowa

o świadczenie usług, do której ma zastosowanie przepis art. 735 § 2 k.c., stanowiący, że jeżeli nie umówiono się co do wysokości wynagrodzenia, to za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. Pozwany wniósł natomiast o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując zarzuty zgłoszone w toku rozpoznania sprawy przez Sąd Pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany D. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą od 1994 r. Jego pierwszym rodzajem działalności był transport ciężarowy. W 2001 r. rozszerzył tę działalność o sprzedaż opału.

Dowód: zeznania świadka A. S., częściowo przesłuchanie pozwanego

– w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11.

W firmie pozwanego nie istniało stanowisko pracownika biurowego – konsultanta do spraw transportu. Wszystkie główne czynności związane z prowadzeniem działalności (to jest dotyczące sprzedaży opału, pozyskiwania i realizacji zleceń na transport), prowadził głównie pozwany. Niekiedy w pracach biurowych czy też przy sprzedaży opału pomagała mu żona.

Dowód: zeznania świadków A. S. i J. R., częściowo przesłuchanie pozwanego – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11.

W związku z rodzajem prowadzonej działalności gospodarczej i w celu pozyskiwania kontrahentów, pozwany w 2007 r. założył konto dla swojej firmy na internetowej giełdzie www.trans.pl42. Za pomocą tego portalu pozyskiwał zlecenia transportowe. Zdecydowaną większość tych zleceń (90 %) pozwany pozyskiwał na Śląsku. Pozyskał między innymi zlecenia od firmy (...), dla której woził kruszywo z P. do K. czy też

z innych miejscowości na drodze po odbiór węgla. W drodze powrotnej przywożony był węgiel ze (...).

Zdarzało się jednak, że pozwany nie miał zleceń na transport dużym ciężarowym pojazdem. Wówczas dwóch zatrudnianych kierowców rozwoziło węgiel mniejszymi samochodami.

Dowód: wydruk ze strony www.trans.pl42, częściowo przesłuchanie pozwanego – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11.

Powód A. C. jest kuzynem żony pozwanego – A. S., jak również ojcem chrzestnym ich dziecka. Od najmłodszych lat utrzymywali oni bliskie, zażyłe kontakty. Niejednokrotnie wspólnie jeździli na wycieczki.

Dowód: zeznania świadka A. S., częściowo przesłuchanie pozwanego, częściowo przesłuchanie powoda – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11.

W latach 2004-2006 powód zaczął zajmować się sprowadzaniem aut z zagranicy.

W 2008 r. zarejestrował się zaś jako osoba bezrobotna, przy czym jego celem było zdobycie dotacji, by otworzyć własną działalność gospodarczą. Ostatecznie odstąpił od realizacji tego projektu i w coraz większym stopniu zaczął interesować się działalnością pozwanego.

Dowód: zaświadczenie Powiatowego Urzędu Pracy w D. z dnia 22 lutego 2012 r., zeznania świadka D. O. i W. K., przesłuchanie pozwanego

– w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11.

Wówczas powód zaczął bywać w firmie prowadzonej przez pozwanego. Odwiedzając D. S. był on bardzo zainteresowany charakterem jego pracy i jednocześnie podpowiadał pozwanemu, w jaki sposób można wykorzystywać auta do transportu. Pozwany poinformował go wówczas, że w celu pozyskiwania zleceń korzysta czasami z internetowej giełdy transportowej. Powód zaoferował więc, że jeżeli miałby dostęp do takiej giełdy, to mógłby co jakiś czas przeglądać wystawione na niej oferty. Pozwany przystał na taką propozycję i zapewnił mu dostęp do informacji na giełdzie transportowej poprzez swój profil.

Dowód: częściowo przesłuchanie pozwanego – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn.

IV P 276/11.

W drugiej połowie 2008 r. powód przekazał pozwanemu informacje o firmie, która mogłaby być zainteresowana skorzystaniem z oferowanych przez niego usług transportowych. Była to firma zajmująca się sprzedażą środków ochrony roślin, w której przedstawicielem handlowym była siostra powoda.

Jako osoba bezrobotna, mając dużo wolnego czasu, od października 2008 r. powód coraz częściej pojawiał się w firmie pozwanego. W tym też okresie, poza prywatnymi rozmowami, zaczął wykonywać na rzecz pozwanego pewne czynności polegające np. na wysyłaniu listów poleconych, księgowaniu zleceń. Z czasem, w związku z wynajdowaniem kolejnych zleceń na transport dla pozwanego, powód dopełniał także ich realizacji. W tym zakresie prowadził z kontrahentami wszelkie niezbędne ustalenia, zlecał ich wykonanie kierowcom, głównie J. K. (1), i dopilnowywał ich realizacji.

Dowód: potwierdzenie nadania przesyłek, wydruk z rozmów, zeznania świadków J. K. (1), R. B. i D. C., częściowo przesłuchanie powoda, częściowo przesłuchanie pozwanego – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11, uzupełniające przesłuchanie powoda.

W związku z rozwijającą się działalnością z zakresu usług transportowych, pozwany postanowił zakupić nowy, duży samochód ciężarowy. Mając zaś na uwadze, że powód zajmował się sprowadzaniem samochodów, pozwany poprosił go o pomoc w tej sprawie.

W późniejszym czasie pozwany zlecał powodowi sprowadzanie różnych samochodów dla firmy i dla niego, przy czym po sprowadzeniu aut, powód – na podstawie stosownych upoważnień pozwanego w tym zakresie – zajmował się czynnościami związanymi z ich rejestracją.

W okresie od stycznia 2009 r. do maja 2010 r. pozwany udzielił powodowi upoważnienia do czynności związanych z rejestracją w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w D. zakupionych przez niego sześciu pojazdów,

to jest pojazdu marki (...), numer VIN (...), pojazdu marki (...), numer nadwozia (...), pojazdu marki (...), numer VIN (...), pojazdu marki (...), numer VIN (...), pojazdu marki (...), numer VIN (...) i pojazdu marki (...), numer rejestracyjny (...).

Dowód: upoważnienia udzielone powodowi przez pozwanego do czynności związanych

z rejestracją samochodów, częściowo przesłuchanie pozwanego, częściowo przesłuchanie powoda – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11.

W okresie od dnia 01 listopada 2008 r. do dnia 31 maja 2010 r. powód wystawił

w serwisie (...).pl 76 ogłoszeń – ofert sprzedaży samochodów. W zakresie tych ogłoszeń znalazły się także oferty sprzedaży aut przez A. D., który zajmuje się

auto-handlem.

W dniu 16 kwietnia 2010 r. pozwany dokonał przelewu na konto powoda kwoty 15 000 zł, stanowiącej wynagrodzenie za sprowadzanie aut.

Dowód: pismo Grupy (...) Spółki z o. o. w W. z dnia 15 marca 2012 r., przelew

z rachunku pozwanego, zeznania świadka A. D. – w aktach sprawy tut. Sądu

o sygn. IV P 276/11.

Pozwany w zakresie sprzedaży opału współpracował z firmą (...), prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) P.H.U. w L., tj. odkupywał od niego węgiel, który następnie własnym transportem przewoził do B.. Nadto wskazana firma korzystała niekiedy z transportu pozwanego do przewozu materiałów do innych kontrahentów. Zawsze jednak szczegóły transakcji, w tym, transportu, omawiane były z D. S..

Dowód: zestawienie zleceń (przewozów) pozwanego za okres 01.12.2008 r.-13.05.2010 r. , zeznania świadka S. D. – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11.

Firma pozwanego w okresie objętym pozwem współpracowała także z firmą (...) z siedzibą w G.-D.. Obie te firmy nawiązały kontakt za pośrednictwem giełdy internetowej (...). Zlecenia przewozu wapna, płodów rolnych czy zboża wskazana firma składała pozwanemu na adres mailowy. Szczegóły tych transakcji omawiano także podczas rozmowy prowadzonej za pomocą komunikatora GaduGadu.

Realizacja zleceń z tą firmą dokonywana była zarówno przez powoda, jak

i pozwanego.

Dowód: wydruk z rozmów, wydruk z parametrów konta e-mail (...), wydruk

z listy otrzymanych wiadomości w skrzynce (...), zestawienie zleceń (przewozów) pozwanego za okres 01.12.2008 r.-13.05.2010 r., zeznania świadków L. M.i M. K. (1) – w aktach sprawy o sygn. IV P 276/11, uzupełniające przesłuchanie powoda.

W tym czasie firma (...) w B. świadczyła także usługi na rzecz firmy (...). Również z tą firmą nawiązanie kontaktu nastąpiło na internetowej giełdzie transportowej. Także w tym przypadku pozyskiwaniem i realizacją zamówień zajmowali się i powód, i pozwany.

Dowód: wydruk z listy otrzymanych wiadomości w skrzynce e-mail (...); zestawienie zleceń (przewozów) pozwanego za okres 01.12.2008 r.-13.05.2010 r., zeznania świadka W. P. – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11, uzupełniające przesłuchanie powoda.

Powód pozyskał także zlecenie od firmy (...), zajmującej się sprzedażą kruszyw drogowych na terenie Polski, na usługę transportową. W rozmowie z przedstawicielem tej firmy – K. K. powód podał, że jest pracownikiem firmy (...) w B..

Zlecenia tej firmy były wystawiane na firmę pozwanego, ale wysyłane na maila powoda.

Dowód: wydruki zleceń transportowych z dnia 26 czerwca 2009 r. i 30 czerwca 2009 r. firmy (...) z siedzibą w G., wydruk z listy otrzymanych wiadomości w skrzynce e-mail (...), zestawienie zleceń (przewozów) pozwanego za okres 01.12.2008 r.-13.05.2010 r., zeznania świadka K. K., częściowo przesłuchanie powoda – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11, uzupełniające przesłuchanie powoda..

W związku z rozpowszechnieniem prowadzonej działalności pozwany postanowił utworzyć stronę internetową firmy oraz nabyć wizytówki. Wówczas powód skontaktował go z kolegą R. J., a pozwany ostatecznie zamówił trzy rodzaje wizytówek, tj. dla każdego rodzaju prowadzonych przez niego działalności: transportu, autozabudów i składu opału.

W trakcie realizacji tego zamówienia wykonawca kontaktował się tylko z powodem. Wówczas to powód doprecyzował, by na wizytówce dotyczącej transportu i autozabudów widniały jego dane personalne oraz numer jego telefonu jako konsultanta. Przed wydrukowaniem wizytówek ich ostateczna wersja nie została jednak zaakceptowana przez pozwanego. Po otrzymaniu wizytówek i weryfikacji ich treści, pozwany również ich nie zaakceptował

i dokonał ich zniszczenia. Następnie zlecił R. J. wykonanie kolejnych wizytówek, z tym że bez danych powoda jako konsultanta.

Dowód: oświadczenie R. J. (2), pierwsza wersja wizytówek, kserokopia ostatecznych wersji wizytówek, częściowo zeznania świadka R. J. (2) – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11, uzupełniające przesłuchanie powoda.

W okresie 15-28 grudnia 2009 r. oraz od dnia 25 lutego do dnia 02 marca 2010 r. pozwany przebywał na urloпах wycieczkowych. W czasie jego nieobecności sprzedaż opału była kontynuowana, przy czym czynności w tym przedmiocie podejmowali powód oraz M. K. (2).

Dowód: informacja (...) Banku Spółki Akcyjnej we W. z dnia 30 lipca 2012 r., informacja (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W. z dnia 28 sierpnia 2012 r., zeznania świadka M. K. (2), częściowo przesłuchanie powoda – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11, uzupełniające przesłuchanie powoda.

Powód wykonywał również czasami czynności związane ze sprzedażą opału podczas krótkotrwałych nieobecności pozwanego.

Dowód: zeznania świadków A. G., Z. C., R. C.

i S. P. (1), częściowo przesłuchanie powoda – w aktach sprawy tut. Sądu

o sygn. IV P 276/11.

W dniu 12 lipca 2010 r. powód uzyskał dofinansowanie na prowadzenie własnej działalności gospodarczej, w ramach udzielanej przez Powiatowy Urząd Pracy

w D. pomocy de minimis, w wysokości 19 450 zł.

Wówczas rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej, obejmującej sprzedaż opału. Pracę u niego podjęli zaś: W. G., J. K. (1) i J. W. (1), którzy rozwiązali uprzednio łączące ich umowy o pracę z pozwanym.

Dowód: zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy w D. z dnia 12 lipca 2010 r. – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 276/11, uzupełniające przesłuchanie powoda.

Pismem z dnia 19 października 2010 r., doręczonym w dniu 29 października 2010 r., powód poinformował Państwową Inspekcję Pracy Oddział w W., że w okresie od lipca 2008 r. do końca maja 2010 r. pracował bez żadnej umowy o pracę w (...) w B.. Jednocześnie wniósł o przeprowadzenie kontroli we wskazanej firmie w celu zbadania legalności zatrudniania jego osoby we wskazanym okresie, a nadto zatrudnienia w niej innych osób.

Dowód: pismo powoda do Państwowej Inspekcji Pracy Oddziału w W. z dnia

19 października 2010 r., pismo Państwowej Inspekcji Pracy Oddziału w W. do powoda z dnia 02 listopada 2010 r. – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV 276/11.

Wskutek powyższego zawiadomienia powoda, w dniach 17 i 19 listopada 2010 r., Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w firmie pozwanego kontrolę w zakresie legalności zatrudnienia, przestrzegania wybranych zagadnień zakresu prawa pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. W trakcie tej kontroli ustalono, iż w okresie od dnia

01 stycznia 2008 r. do dnia 19 listopada 2010 r. pozwany zatrudniał na podstawie umowy

o pracę 4 pracowników, tj. M. K. (2), W. G., J. K. (1) i J. W. (1).

W toku tej kontroli nie stwierdzono, by w okresie od dnia 01 stycznia 2008 r. do dnia kontroli, pozwany zatrudniał innych pracowników na podstawie umowy o pracę lub innych umów cywilnoprawnych.

Dowód: protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy Oddziału w W. z dnia

19 listopada 2010 r. z załącznikami – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV 276/11.

W okresie od dnia 01 grudnia 2008 r. do dnia 31 maja 2010 r. powód świadczył zatem usługi na rzecz pozwanego, przy czym nie miał ustalonych godzin świadczonych usług, tzn. zdarzało się, że był w firmie pozwanego codziennie, ale bywały także okresy jego dłuższej nieobecności. Nie miał też ustalonej wysokości wynagrodzenia.

Wykonywane przez powoda czynności polegały zaś głównie na organizacji

i koordynacji procesów w zakresie transportu drogowego, tzn. na nawiązywaniu kontaktów

z potencjalnymi zleceniodawcami, pozyskiwaniu zleceń transportowych, negocjowaniu stawek, nadzorowaniu przebiegu transportu, rozliczaniu pozyskanych zleceń transportowych oraz na innych czynnościach wynikających ze specyfikacji procesów transportowych.

Jakkolwiek zadania wykonywane przez powoda w zakresie organizacji i koordynacji przebiegu procesów transportowych były elementarnymi podstawami pracy spedytora

-dyspozytora, to jednak ich intensywność bardziej wskazuje na pracę uzupełniającą

-wspomagającą niż podstawowy zakres obowiązków.

Dowód: zestawienie zleceń (przewozów) pozwanego za okres 01.12.2008 r.-13.05.2010 r., zeznania świadka J. K. (1), zeznania świadków M. C., J. W. (2), M. B., R. O., L. O., E. M., I. S. i J. M. – w aktach sprawy tut. Sądu

o sygn. IV P 276/11, opinia pisemna biegłego sądowego A. N. z dnia 22 listopada 2013 r., pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego A. N. z dnia 15 maja 2014 r., uzupełniające przesłuchanie powoda.

W powyższym okresie, dla właściwej realizacji zadań transportowych pozyskanych przez powoda, wystarczające było dysponowanie tylko jednym pojazdem ciężarowym. Dyspozycyjność jednego pojazdu przeznaczonego do transportu rzeczy nie wymaga natomiast zatrudnienia pełnoetatowego spedytora-dyspozytora. W ogólnie przyjętych warunkach firm transportowo-spedycyjnych poszczególne pracowniki spedytor-dyspozytor zwykle odpowiedzialny jest za pozyskiwanie zleceń, organizację, przebieg i realizację usług transportowych dla od trzech do dziesięciu, a nawet piętnastu pojazdów i więcej – co stanowi podstawę jego pełnoetatowego zatrudnienia.

Wynagrodzenie osoby zajmującej się koordynacją transportów kształtowało się

we wskazanym wyżej okresie na poziomie około 2 000-3 000 zł netto, a dodatkowo częstokroć motywacyjny dodatek prowizyjny wynosił od 3 % do 5 % wysokości frachtu.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego A. N. z dnia 22 listopada 2013 r., pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego A. N. z dnia 15 maja 2014 r.

Biorąc pod uwagę średnią pozyskanych i realizowanych przez powoda zleceń transportowych, wyszczególnionych w zestawieniu na kartach 72-89 akt sprawy toczącej się przed Sądem Pracy, oraz dotyczącej organizacji pracy kierowcy J. K. (1)

w zakresie wynikającym z zeznań tego świadka na kartach 294-295 akt tej sprawy, która była relatywnie niska, w okresie od 01 grudnia 2008 r. do 31 maja 2010 r. nakład pracy spedycyjno-dyspozytorskiej powoda przyjęć należy na poziomie 1/4 pracy etatowej.

W związku z powyższym uzasadniony koszt obsługi pojazdu ciężarowego w okresie od 01 grudnia 2008 r. do dnia 30 maja 2010 r. w zakresie koordynacji pracy powoda kształtuje się na poziomie uśrednionym w wysokości 500 zł za

każdy miesiąc, a dodatkowo ewentualne wynagrodzenie prowizyjne wynoszące odpowiednio 5 % z ogólnej wartości frachtu (163 356,64 zł x 5 % = 8 167,83 zł).

Maksymalne wynagrodzenie powoda na podstawie stawek rynkowych za organizowanie usług przewozu ładunków powinno więc wynieść kwotę 9 000 zł (500 zł x 18 miesięcy) plus wynagrodzenie prowizyjne w kwocie 8 168 zł.

Dowód: zestawienie zleceń (przewozów) pozwanego za okres 01.12.2008 r.-13.05.2010 r., zeznania świadka J. K. (1) – w aktach sprawy tut. Sądu o sygn. IV P 267/11,

opinia pisemna biegłego sądowego A. N. z dnia 22 listopada 2013 r., uzupełniająca przesłuchanie powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Powód w niniejszej sprawie zgłosił żądanie zasądzenia wynagrodzenia, odpowiadającego wykonanej przez niego na rzecz pozwanego pracy w okresie od 01 grudnia 2008 r. do 31 maja 2010 r., w szczególności dotyczącej zleceń przewozów ujętych

w zestawieniu na kartach 72-89 akt sprawy toczącej się przed Sądem Pracy pod sygn.

IV P 276/11 oraz dotyczącej organizacji pracy kierowcy J. K. (1), w zakresie wynikającym z zeznań tego świadka na kartach 294-295 akt tej sprawy. W toku postępowania przed Sądem Pracy powód podniósł przy tym, że powyższą pracę wykonywał na podstawie umowy o pracę, jednak wyrokiem częściowym z dnia 05 kwietnia 2013 r. Sąd Pracy oddalił jego powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy. W tej sytuacji powód podniósł, iż faktycznie łączyła go z pozwanym umowa o świadczenie usług.

Wątpliwości nie budzi, iż elementem różniącym umowę o pracę od umowy

o świadczenie usług nie jest rodzaj wykonywanych czynności. Dla obu tych umów przedmiotem świadczenia mogą być bowiem identyczne czynności. Jak podniesiono już

w uzasadnieniu wyroku częściowego zapadłego przez Sądem Pracy, elementami istotnymi

umowy o pracę, które nie występują w umowie zlecenia, są: obowiązek pracownika osobistego świadczenia pracy, podporządkowanie pracodawcy, obowiązek przestrzegania czasu pracy i dyscypliny pracy. Niektóre cechy charakterystyczne dla stosunku pracy mogą przy tym występować przy świadczeniu pracy na podstawie umów prawa cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1997 r., II UKN 67/97, OSNAPiUS 1998, nr 2, poz. 57). Jeżeli umowa wykazuje zaś wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego

z jednakowym ich nasileniem, o jej typie decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy. Przy kwalifikacji prawnej umowy należy natomiast uwzględnić okoliczności istniejące w chwili jej zawarcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449). Podnieść również należy, iż przepisy Kodeksu pracy nie stwarzają prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę ani też nie pozbawiają stron swobody decydowania o treści

i charakterze łączącego je stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, II UKN 229/98, OSNAP 1999, nr 19, poz. 627). Zatrudnienie nie musi mieć zatem charakteru pracowniczego, zaś praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 353¹ k.c. strony mogą decydować

o rodzaju nawiązywanego stosunku prawnego. Zasada swobody umów polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności,

a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNP 2001, nr 9, poz. 310; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 67). Wreszcie należy dodać, że przepis art. 750 k.c. nakazuje stosować odpowiednio przepisy o zleceniu do umów o świadczenie usług, przy czym odpowiednie stosowanie przepisów o zleceniu do nienazwanych umów o świadczenie usług polega na tym, że zależnie od treści konkretnej umowy (charakteru zleconej usługi) niektóre przepisy

o zleceniu będą stosowane wprost, inne z pewnymi modyfikacjami, a jeszcze inne nie znajdują w ogóle zastosowania. Do umów tych znajdzie proste zastosowanie reguła odpłatności

i termin zapłaty wynagrodzenia (art. 735 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie poza sporem była okoliczność, że strony nie zawarły umowy łączącej ich relacje na piśmie. Powód podnosił istnienie stosunku zobowiązaniowego między stronami i jego wykonanie, co rodziło po stronie pozwanego obowiązek zapłaty. Pozwany natomiast negował jakoby między stronami doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy i poprzez takie stanowisko zakwestionował zasadność dochodzonego pozwanym roszczenia.

W tym aspekcie Sąd ustalił, że w spornym okresie, to jest od 01 grudnia 2008 r. do

31 maja 2010 r., strony łączyła ustna umowa o świadczenie przez powoda na rzecz pozwanego usług, głównie polegających na organizacji i koordynacji procesów w zakresie transportu drogowego. Praca powoda polegała bowiem na nawiązywaniu kontaktów

z potencjalnymi zleceniodawcami, pozyskiwaniu zleceń transportowych, negocjowaniu stawek, nadzorowaniu przebiegu transportu, rozliczaniu pozyskanych zleceń transportowych oraz innych czynnościach wynikających ze specyfikacji procesów transportowych. Już w tym miejscu należy podnieść, że stanowisko i wyjaśnienia pozwanego stanowiły tylko przyjętą przez niego linię obrony, poprzez negowanie nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między stronami, co do którego istnienia Sąd nie miał jednak wątpliwości. Niemniej trzeba wskazać, że jakkolwiek zadania wykonywane przez powoda w zakresie organizacji

i koordynacji przebiegu procesów transportowych były elementarnymi podstawami pracy spedytora-dyspozytora, to ich intensywność bardziej wskazuje na pracę uzupełniająco

-wspomagającą niż podstawowy zakres obowiązków. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła przy tym na ustalenie, że powód nie wykazał, by strony umówiły się na wypłatę comiesięcznego wynagrodzenia ani tym bardziej co do jego wysokości. W każdym razie nie ma wiedzy o tych okolicznościach z jakiegokolwiek obiektywnego źródła. Powód nie miał ustalonych godzin świadczonych usług, to znaczy zdarzało się, że był w firmie pozwanego codziennie, ale bywały także okresy jego dłuższej nieobecności. W tej sytuacji nawet nie mógł mieć wynagrodzenia płatnego w cyklu miesięcznym.

Należy natomiast wskazać, że słuchani przed Sądem Pracy świadkowie D. C., J. K. (1), W. G., R. P., R. B., M. C., B. C., R. J. (2), K. K. co prawda nie potwierdzili w sposób jednoznaczny charakteru prawnego łączącego strony stosunku,

jednak w mniejszym lub w większym stopniu w swych zeznaniach wskazywali na fakt wykonywania przez powoda na rzecz pozwanego pewnych czynności, co mogłoby świadczyć, iż były one wykonywane przez niego jako pracownika. Żadna jednak z tych osób nie posiada wiedzy odnośnie podstawy wykonywania poszczególnych czynności, jak również ewentualnych warunków umowy. Informacje w tym zakresie posiadali jedynie od powoda, który niejednokrotnie w rozmowach z innymi osobami tytułował się mianem pracownika D. S. (1). Zeznania wskazanych świadków pozwoliły

też ustalić, wbrew zarzutom pozwanego w tym zakresie, że powód nie tylko wykonywał na rzecz pozwanego różnego rodzaju prace w ramach oferowanej „rodzinnej” pomocy i w związku

z przyuczaniem się do samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej, ale także

w ramach stosunku cywilnoprawnego. Oczywiście Sąd całkowicie nie dyskwalifikuje stanowiska pozwanego, przyjmując, że rzeczywiście powód początkowo, z racji nieposiadania innego zatrudnienia i dysponowania w związku z tym wolnym czasem, niekiedy (w niektórych okresach rzadziej, niekiedy zaś częściej) oferował pozwanemu swoją pomoc w załatwianiu różnych związanych z prowadzeniem firmy spraw, np. wysyłanie listów poleconych czy księgowanie zleceń. W świetle natomiast zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można z całą stanowczością stwierdzić, że czynności podejmowane przez powoda rzeczywiście przez cały okres objęty pozwem, a zatem przez okres niemal półtoraroczny, stanowiły realizację jednej z szerokiej gamy umów cywilnoprawnych,

a mianowicie umowy o świadczenie usług. Takie stanowisko potwierdza chociażby analiza bilingów telefonicznych powoda za okres od dnia 24 października 2009 r. do dnia 23 maja 2010 r., z których jednoznacznie wynika, że w tym czasie powód wielokrotnie kontaktował się zarówno z pozwanym, jak i kierowcą J. K.. Wielokrotność czynionych połączeń i to o różnych porach dnia (w tym w godzinach porannych i późnonocnych) oraz ich częstotliwość (niektóre rozmowy prowadzone w niewielkich odstępach czasowych) przesądzają za uznaniem, że kontakt ten nie był tylko i wyłącznie kontaktem towarzyskim, prywatnym. Prędzej przemawiają za uznaniem, że większość tych rozmów dotyczyła realizacji jakichś zamówień.

Kolejną okolicznością podważającą zarzuty pozwanego jest fakt obsługiwania we wskazanym zakresie zamówień przez powoda. Analiza wydruku listy otrzymywanych przez powoda wiadomości w skrzynce mailowej (...) przeczy twierdzeniu, że adres powoda na zamówieniach pojawiał się tylko ze względów technicznych. Pozwany uzasadniał to tym, że przy przyjmowaniu zleceń posługuje się najczęściej faksem, a aparat w jego biurze nie włącza faksu automatycznie, więc gdy rozmawiał przez telefon, nie mógł jednocześnie odbierać zleceń. Dlatego też, jeśli powód był aktualnie w biurze, prosił klientów o wysyłanie zleceń na adres A. C.. Zdaniem Sądu tego rodzaju twierdzenie jest mało przekonujące. Skoro bowiem firma pozwanego posiadała własny adres mailowy, to zlecenia mogły być przesyłane na ten właśnie adres, a nie osoby trzeciej, która miała w ten sposób dostęp do informacji handlowych pozwanego. Dodatkowo wskazać należy, że jak ustalono

w niniejszej sprawie, a czego nie kwestionuje sam pozwany, w jego firmie znajdował się do dyspozycji tylko jeden komputer, zatem jednocześnie mogła z niego korzystać tylko jedna osoba. Wydaje się zatem za zasadne uznanie, że jeżeli w czasie rozmowy przez telefon nie było możliwości jednoczesnego korzystania z faksu, to można było prosić kontrahentów

o przesyłanie konkretnych zamówień na adres firmowej skrzynki mailowej. Również ilość otrzymanych przez powoda zamówień przeczy tylko technicznemu wykorzystaniu jego adresu mailowego. Zestawienie wskazanych przez powoda zamówień wykonanych na rzecz pozwanego, razem z ilością prowadzonych przez powoda za pomocą komunikatora internetowego GaduGadu rozmów z kontrahentami, wskazuje na zaangażowanie powoda

w działalność powadzoną przez pozwanego, której nie sposób traktować tylko jako pomoc

i zdobywanie doświadczenia.

Z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń wynika nadto, że pozyskiwaniem

i rozliczaniem zleceń transportu i wynajmu samochodów ciężarowych zajmował się głównie pozwany. Zdaniem Sądu powód udowodnił przy tym, że to on pozyskał zamówienia wynikające ze zleceń przewozów wyszczególnionych na kartach 72-89 akt sprawy toczącej się przed Sądem Pracy oraz dotyczącej organizacji pracy kierowcy J. K. (1),

w zakresie wynikającym z zeznań tego świadka na kartach 294-295 akt tej sprawy. Świadczą o tym opisane już wyżej dokumenty. Co więcej, zestawienie na kartach 72-89 akt zostało sporządzone przez powoda, który na bieżąco wpisywał

te dane. Oprócz przywołanych dowodów z dokumentów okoliczność tę potwierdzają także zeznania świadków: R. B., która pracowała w firmie (...) która chciała skorzystać z usług transportowych

w sierpniu 2009 r. i styczniu 2010 r. i w tym celu kontaktowała się właśnie z powodem, K. H., który doradzał powodowi co do możliwości korzystania z giełd internetowych w celu znalezienia kontrahentów, D. C., która zatrudniona była

w firmie korzystającej z usług pozwanego, a której zlecenia były obsługiwane przez powoda; W. G., pracownika pozwanego; J. K. (1), kierowcy pozwanego, któremu niejednokrotnie dyspozycje dotyczące transportu przekazywał powód; R. P., pracownika branży rolniczej, który korzystał z transportu oferowanego przez firmę pozwanego i był obsługiwany przy realizacji zamówienia przez powoda.

W ocenie Sądu, brak jest w zeznaniach wskazanych świadków elementów świadczących

o manipulowaniu faktami czy innego rodzaju mijaniu się z faktycznym stanem rzeczy. Nie uszło również uwadze Sądu, że okoliczności realizacji niektórych zleceń nie przesądzają wprost o tym, że to powód zajmował się tymi wszystkimi zleceniami. Niemniej jednak nie sposób przyjąć, iż powód we wskazanym okresie zrealizował tylko kilka zleceń, jak to uczynił biegły sądowy w swojej opinii uzupełniającej. Biegły ten oparł się bowiem jedynie

o zeznania świadków, podczas gdy z całokształtu zebranego materiału dowodowego wyłonił się inny obraz współpracy powoda z pozwanym. Nie należy przy tym tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany zaprzeczał, iż powód w ogóle świadczył na jego rzecz jakiegokolwiek usługi.

Wreszcie okolicznością uzasadniającą charakter stosunku istniejącego pomiędzy stronami, tj. umowy o świadczenie usług, jest umieszczenie przez powoda swoich danych personalnych oraz swojego adresu poczty mailowej i numeru telefonu na wizytówkach firmy pozwanego. Należy przy tym podkreślić, że Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanego, iż dane te zostały przez powoda umieszczone na tych wizytówkach bez jego akceptacji, skoro przecież nie łączyła ich pisemna umowa. Niemniej jednak okoliczność ta pośrednio świadczy o wykonywaniu usług przez powoda na rzecz pozwanego.

W świetle ustalonych w niniejszej sprawie okoliczności, nie ulega również kwestii, że poza czynnościami w zakresie transportu powód wykonywał także niekiedy czynności związane ze sprzedażą opału, zwłaszcza podczas nieobecności pozwanego wywołanej urlopem wypoczynkowym. Tę z kolei okoliczność potwierdzili w swych zeznaniach świadkowie A. G., Z. C. i R. C., a także S. P. (2), którzy byli klientami firmy pozwanego i którzy byli obsługiwani przez powoda. Sąd nie znalazł podstaw do zdyskwalifikowania zeznań tych świadków, albowiem jako osoby obce dla stron nie były one zainteresowane przekazywaniem informacji korzystnym dla powoda lub pozwanego.

Pozyskiwanie zatem istotnych zleceń dla pozwanego, zastępowanie go przy sprzedaży opału, podjęcie czynności rejestracyjnych czy też obsługiwanie przez powoda transakcji pozwanego za pośrednictwem giełdy internetowej (...) były, zdaniem Sądu, realizowane w ramach umowy o świadczenie usług. W tym zakresie wskazać również należy, że nie budzi zastrzeżeń twierdzenie pozwanego, iż przekazane przez niego powodowi pieniądze w kwocie 15 000 zł stanowiły zapłatę za usługi dotyczące sprowadzenia samochodów.

Reasumując powyższe rozważania, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powód rzeczywiście świadczył na rzecz pozwanego czynności polegające głównie na organizacji i koordynacji procesów w zakresie transportu drogowego w okresie od 01 grudnia 2008 r. do 31 maja 2010 r., przy czym biorąc pod uwagę średnią ilość pozyskanych i realizowanych przez powoda zleceń transportowych oraz działań dotyczących organizacji pracy kierowcy J. K., w zakresie wynikającym

z zeznań tego świadka, przyjąć należy, że nakład pracy spedycyjno-dyspozytorskiej powoda – zgodnie z opinią biegłego sądowego – by na poziomie 1/4 pracy etatowej.

Jak wynika przy tym z analizy akt sprawy, powód w pewnym zakresie samowolnie

i bez ścisłego nadzoru pozwanego wykonywał wskazane czynności. Miał w tym względzie swobodę czasową i mógł w sposób dowolny kształtować czas świadczonej pracy. Wbrew więc twierdzeniom powoda, w sprawie nie udowodniono, że wykonywał on pracę w ściśle określonych godzinach. Pojawiał się bowiem w siedzibie firmy pozwanego o różnych porach i nie był obecny każdego dnia. Ustalenia w tym zakresie potwierdzają zeznania świadków J. W. (2), M. B., R. O., L. O., E. M., I. S. i J. M.. Co więcej, z twierdzeń samego powoda wynika, że nie był on codziennie obecny w siedzibie firmy pozwanego oraz że nie miał precyzyjnie określonych godzin pracy. Nadto powód korzystał z dni wolnych, których nie miał obowiązku odpracowywać, a które także nie stanowiły np. urlopu. Powód mógł opuszczać firmę, kiedy miał taką potrzebę i nikt go nie zastępował. Pozwany nie kontrolował przy tym czasu pracy powoda. Powód samodzielnie decydował o swoim czasie pracy, ilości godzin pracy w ciągu dnia, a także o godzinie rozpoczęcia pracy w danym dniu. Zlecenia dotyczące transportu pozyskiwał samodzielnie i również samodzielnie dokonywał ich realizacji (poza oczywistym faktem zawierania transakcji w imieniu pozwanego). Niewątpliwie miał więc on w tym zakresie pełną swobodę, a przy tym nikt nie rozliczał go ze sposobu wykonywania pracy.

W tej sytuacji, skoro powód nie udowodnił w jakikolwiek sposób wysokości i sposobu

rozliczania wynagrodzenia za wykonane usługi, Sąd oparł się w tym przedmiocie na opinii biegłego sądowego z zakresu zagadnień transportu, spedycji i logistyki. Biegły ten wyjaśnił, że we wskazanym okresie, dla właściwej realizacji zadań transportowych pozyskanych przez powoda, wystarczające było dysponowanie tylko jednym pojazdem ciężarowym. Dyspozycyjność jednego pojazdu przeznaczonego do transportu rzeczy nie wymaga natomiast zatrudnienia pełnoetatowego spedytora-dyspozytora. W ogólnie przyjętych warunkach firm transportowo-spedycyjnych poszczególne pracownicy spedytor-dyspozytor zwykle odpowiedzialny jest za pozyskiwanie zleceń, organizację, przebieg i realizację usług transportowych dla od trzech do dziesięciu, a nawet piętnastu pojazdów i więcej, co stanowi podstawę jego pełnoetatowego zatrudnienia. Wynagrodzenie osoby zajmującej się koordynacją transportów kształtowało się natomiast w analizowanym okresie na poziomie około 2 000-3 000 zł netto, a dodatkowo częstokroć motywacyjny dodatek prowizyjny wynosił od 3 % do 5 % wysokości frachtu. Biorąc więc pod uwagę przyjęty nakład pracy spedycyjno-dyspozytorskiej powoda na poziomie 1/4 pracy etatowej, uzasadniony koszt obsługi pojazdu ciężarowego w okresie od 01 grudnia 2008 r. do dnia 30 maja 2010 r.

w zakresie koordynacji pracy powoda kształtował się na poziomie uśrednionym w wysokości 500 zł za każdy miesiąc, plus dodatkowo wynagrodzenie prowizyjne, wynoszące odpowiednio 5 % z ogólnej wartości frachtu ($163\,356,64 \times 5\% = 8\,167,83$ zł). Maksymalne wynagrodzenie powoda na podstawie stawek rynkowych za organizowanie usług przewozu ładunków powinno więc wynieść kwotę 9 000 zł ($500 \text{ zł} \times 18 \text{ miesięcy}$) plus wynagrodzenie prowizyjne w kwocie 8 168 zł.

Reasumując więc, Sąd nie znalazł ani podstaw, ani też dowodów pozwalających na przyznanie powodowi za świadczone przez niego usługi w wynagrodzenia w kwocie wyżej niż 17 168 zł. Jednocześnie nie do zaakceptowania była wskazana w opinii uzupełniającej kwota 150,51 zł.

Jeśli zaś chodzi o żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od tej kwoty, to jak już wyżej podniesiono, powód w żaden sposób nie wykazał, by co miesiąc pozwany był zobowiązany uiszczać mu z tytułu świadczonych usług wynagrodzenie. Z przepisu art. 481

§ 1 k.c. wynika zaś, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. Dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że zobowiązanie pozwanego do zapłaty jest zobowiązaniem bezterminowym, co oznacza, iż roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1969 r., II PR 184/69, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 marca 1973 r., I CR 55/73, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 223; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia

12 października 1999 roku, I ACa 318/99, OSA 2000, nr 6, poz. 27). Zgodnie bowiem

z przepisem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Sąd ustalił jednak, iż przed wytoczeniem procesu pozwany nie był wzywany do zapłaty kwoty objętej pozwem. W takiej sytuacji przyjmuje się, że dłużnik został wezwany do wykonania zobowiązania dopiero z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 grudnia 1999 r., I ACa 830/99, OSA 2002, nr 6, poz. 35; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia

12 października 1999 r., I ACa 318/99, OSA 2000, nr 6, poz. 27; wyrok Sądu Apelacyjnego

w P. z dnia 6 listopada 1996 r., I ACr 607/96, (...) 1998, nr 1, poz. 44; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 223). Pismo procesowe, a więc także pozw, może bowiem zawierać w swojej treści oświadczenia o charakterze materialnoprawnym, jednak w takim wypadku do oceny skutków prawnych takich oświadczeń należy stosować przepisy materialnoprawne. Zgodnie natomiast

z przepisem art. 61 zdanie pierwsze k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, a więc w przypadku oświadczeń zawartych w pismach procesowych dopiero

w momencie doręczenia drugiej stronie takiego pisma. W świetle przedstawionych wyżej zasad pozwany pozostawał w opóźnienia z zaspokojeniem dochodzonego roszczenia dopiero po doręczeniu mu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 18 listopada 2011 r. W związku

z tym należało przyznać powodowi odsetki ustawowe od kwoty 17 168 zł od dnia

19 listopada 2011 r.

W związku z powyższym, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak

w punktach I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach sądowych (punkt III wyroku) oparto natomiast na przepisach art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. W świetle przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała

w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę w 28,93 %, a pozwany wygrał proces

w pozostałej części, tj. w 71,07 %. W związku z tym Sąd nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 1 560,07 zł (5 392,58 zł

x 28,93 %). Zgodnie zaś z przepisem art. 113 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 k.p.c. Z kolei, zgodnie z przepisem art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od powoda z zasądanego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 2 832,51 zł [(5 392,58 zł x 71,07 %)

– 1 000 zł], albowiem powód zwolniony był od kosztów sądowych ponad kwotę 1 000 zł, tytułem części nieuiszczonych tych kosztów. Przepis ten stanowi bowiem, że koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądanego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie, strony zastąpionej przez kuratora lub osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o

wszczęćie postępowania. Dlatego też powoda należało obciążyć obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych w takim zakresie, w jakim pozwany wygrał proces.

O kosztach procesu (pkt IV wyroku) Sąd orzekł na podstawie powołanego przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., według którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.